

## Protokół nr 1/10

z posiedzenia Komisji Edukacji, odbytego w dniu **21.12.2010r.** w godz. 11<sup>30</sup> – 12<sup>30</sup>

### Obecni na posiedzeniu:

- **członkowie Komisji:**

- 1) Bogdan Kuffel - przewodniczący
- 2) Leszek Pepliński
- 3) Joanna Warczak
- 4) Piotr Pawlicki
- 5) Edward Gabryś
- 6) Marian Rogenbuk
- 7) Józef Skiba
- 8) Marek Szmaglinski

**członkowie nieobecni:**

Tomasz Pajdak - usprawiedliwiony

**Komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.**

- **spoza Komisji:**

Janusz Ziarno - dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Bogdan Kuffel, powitał zebranych gości oraz członków Komisji, stwierdził quorum i zaproponował następujący porządek posiedzenia:

- 1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
- 2) Rozpatrywanie spraw bieżących,

który został przyjęty bez zastrzeżeń.

### Ad.1.

- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – prosiłbym Pana dyrektora Ziarno o powiedzenie nam, jakie są zagrożenia w propozycjach budżetowych na nowy rok odnośnie oświaty?

- **p.Ziarno** – ja skoncentruję się oczywiście na szkołach i przedszkolach. I jeżeli chodzi o szkoły, to tutaj no zagrożeń, że tak powiem, nie ma. Natomiast nie jest to na pewno jakiś budżet marzeń, bowiem wzrost wydatków budżetowych w szkołach przewiduje się na poziomie gdzieś ok. 6% w stosunku do przewidywanego wykonania 2010r. Natomiast nie ma jakby kwoty wydzielonej jeszcze na remonty. Natomiast stanie się to po uchwaleniu budżetu i wtedy z tych wydatków bieżących, tak jak robię co roku, postaram się wysublimować jakąś kwotę, która pozwoli na wykonywanie pewnych remontów bieżących. Była to na ogół kwota od 500 tys. do 1 mln zł w poprzednich latach. Być może w tym roku taka wysoka ona nie będzie. Natomiast jakiś tam na pewno środki jeszcze będziemy się starali z tego wyłuskać i coś w szkołach zrobić.

Gorzej natomiast sytuacja wygląda w przedszkolach. Ja przypominam, że mamy 1 przedszkole samorządowe i mamy pozostałe przedszkola – 5 przedszkoli niepublicznych, i mamy również punkty przedszkolne. One są finansowane w zupełnie różny sposób. Przedszkole Samorządowe nr 9 jest finansowane na zasadzie układania budżetu, na zasadzie tzw. paragrafowej. Natomiast pozostałe przedszkola są finansowane w zależności od wydatków ponoszonych przez przedszkole publiczne. I tutaj jest przyjęta taka zasada, że przedszkola niepubliczne otrzymują 75% bieżących wydatków jednostkowych, które istnieją w Przedszkolu Samorządowym nr 9, bo tylko jedno mamy. Więc na podstawnie tego przedszkola naliczmy. Punkty przedszkolne otrzymują 40% tych wydatków bieżących. Przy czym tutaj za wydatki bieżące rozumie się wszystkie wydatki, które są ponoszone comiesięcznie, rytmiczne wydatki, oprócz wydatków majątkowych. Więc wszystko związane z płacami, z pochodnymi od płac, ZUS-ami itd., wydatki na wyposażenie, wydatki na drobne jakieś tam remonty, na zakup energii, materiałów, wyposażenia. Wszystko to, co cyklicznie co miesiąc się wydaje jest to wydatek bieżący. Oczywiście tutaj, jak mówiłem, nie może być to wydatek majątkowy, czyli np. zakup

mienia w postaci np., że przedszkole sobie dokupi budynek, czy działkę. Oczywiście takich wypadków u nas nie ma, ale tak się definiuje. No, np. gdyby ktoś chciał sobie samochód kupić, to jest wydatek majątkowy. I tych wydatków majątkowych nie bierze się pod uwagę, tylko bierze się pod uwagę wydatki bieżące i na podstawie naliczenia tych wydatków bieżących, które dokonuje przedszkole, my naliczamy wtedy tzw. dotację i każda dotacja jest co miesiąc na podstawie uchwały, bo jest odpowiednia uchwała Rady Miejskiej, na podstawie tej uchwały ona jest przekazywana i jest potem rozliczana przez Wydział Kontroli Zewnętrznej, który ma prawo wstępu i rozliczania tej dotacji i sprawdzania, czy liczba podanych uczniów jest liczbą rzeczywistą, czy tam nie ma jakichś pomyłek przypadkiem. I tutaj muszę powiedzieć, że sytuacja wygląda trochę gorzej dlatego, że kwota generalnie na placówki przedszkolne jest niższa od kwoty, która była w roku ubiegłym i gdybym chciał poszczególne placówki tutaj omawiać, to Państwo musieliby spojrzeć do budżetu na str. 38 i tam mamy podane wielkości tej dotacji. I ja może porównam z rokiem poprzednim. Na przykład przedszkole niepubliczne, ja mówię o planie, no jeszcze nie mamy zamkniętego roku, ale to niewielkie tam zmiany będą do końca roku, bo to już jest właściwie taki makijaż. Więc np. Przedszkole Niepubliczne „Bajka” miało w ubiegłym roku przewidywane wykonanie 1.391.939 zł. W tym roku planuje się wg budżetu 1.140.500 zł. Czyli jest kwota mniejsza. Na przykład „Promyczek” miał 617.225 zł i jest 493.900 zł. I gdybyśmy każde przedszkole tak sobie pojechali, to wszędzie tam jest mniej. Skąd te kwoty się wzięły? Dlatego, że wzięły się jakby z możliwości finansowych miasta. Natomiast kwoty zaplanowane gdybyśmy chcieli podać, czyli zgodnie z tą definicją, byśmy chcieli dać wszystko, a za chwilę powiem jaki mechanizm zastosowaliśmy, że ograniczyliśmy tutaj, gdybyśmy chcieli dać wszystko oczywiście byłoby więcej. Natomiast my dajemy mniej i generalnie zastosowano wskaźnik, obniżono te kwoty, które były wstępnie naliczone do wskaźnika 74,3%. Czyli to co było naliczone wg tej pierwszej wersji to było 100%. Natomiast my daliśmy wg wskaźnika 0,74, czyli razy 100%, to jakby daliśmy 74% z tych 100%. Czyli o tyle te kwoty są generalnie, gdybyśmy podsumowali, niższe. Jakie tutaj było rozumowanie? No w zeszłym roku dawaliśmy, krótko mówiąc, wszystko. Natomiast w tym roku, ponieważ sytuacja jest taka, jaka jest tutaj nastąpiły pewne ograniczenia i zastosowaliśmy takie rozumowanie, że ponieważ my finansujemy przedszkola w ten sposób, że uznajemy zasadę, że tak naprawdę obowiązkowym zadaniem gminy jest prowadzenie, zabezpieczenie warunków dla oddziałów sześciolletnich i ewentualnie od 1 września 2011r. pięcioletnich, bo to się zmienia. I tyle mówi litera prawa. Ustawa mówi również, że funkcjonowanie tych oddziałów jest obowiązkowe dla gmin. To znaczy zabezpieczenie finansów i warunków jest obowiązkiem dla gmin. Natomiast pozostałe zadania są to zadania gminy, ale nie jest to..., bo nie ma obowiązku dla wszystkich dzieci chodzenia do przedszkoli, tylko obowiązek jest w zakresie 6 lat, albo 5 lat. I tutaj można zastosować takie rozumowanie, że jeżeli tak, to z tego rodzą się konsekwencje. Poza tym też mówi się, że owszem pięcio-, sześciolletnie, ale w zakresie podstaw programowych. A podstawa programowa to jest tak naprawdę 5 godzin dziennie. Nasze przedszkole i pozostałe przedszkola, no funkcjonują więcej jak 5 godzin, bo funkcjonują 8 godzin, a tak praktycznie to jeszcze dłużej, bo od 6. się przyjmuje, a dzieci czasami są odbierane 15., 16., czyli dłużej. To jest jakby jedna z przesłanek, które tutaj trochę usprawiedliwiają nasze działania. Ale poza tym też trzeba sobie zdać sprawę, że oprócz tego, że przedszkola otrzymują dotację z gminy, w tych wielkościach o których mówiłem, to jeszcze jest pobierana tzw. opłata stała i opłata stała jest niezależna od tego, czy jest wielkość taka dotacji, czy taka, bo to ustalają już placówki. W naszych placówkach to ustala Rada Miejska. I gdybyśmy zastosowali takie rozumowanie, że oto teraz odejmiemy to, tą kwotę, którą nasze przedszkole otrzymało w postaci opłaty stałej, to wydatki jednostkowe byłyby oczywiście ponoszone wtedy z budżetu mniejsze i myśmy zastosowali takie rozumowanie, że w przypadku gdybyśmy tą kwotę, którą jest tutaj podana w budżecie miasta, ona by wystarczyła na dotację jednostkową w wysokości 329 zł miesięcznie na jedno dziecko. Natomiast gdybyśmy zasto-

sowali wariant taki, że odliczamy tą kwotę, którą wpłacają rodzice, to wtedy ta kwota by wzrosła do 350 zł i tam coś jeszcze, i wtedy byłaby bardziej kwota zbliżona do takich realiów. Natomiast my w tej chwili tutaj chcemy dać 329 zł, czyli troszeczkę jeszcze jakby mniej od tego. No, myślę, że dalsze prace tutaj doprowadzą do jakiegoś rozwiązania. No, w tej chwili to jest jakby pierwsze czytanie budżetu, pierwsze poprawki. Ja przedstawiam na razie Państwu taki materiał do dyskusji i myślę, że może tutaj w trakcie Państwo podpowiecie co dalej robić, jak planować? Czy przyjmujemy to co jest, czy zastanawiamy się jeszcze co dalej? No, ja bym miał tytułem wstępu tyle na razie.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – Panie dyrektorze. Pytanie moje podstawowe – to wyliczenie teraz co wyszło, racjonalne w budżecie, ono wynika..., bo punktem wyjścia jest to nasze przedszkole?

– **p.Ziarno** – punktem wyjścia jest nasze przedszkole. Zawsze nasze przedszkole, bo to się liczy na podstawie placówki funkcjonującej w mieście. Gdyby placówki nie było, to wtedy bierzemy z sąsiedniej gminy. Ale ponieważ u nas jest, to na podstawie wydatków bieżących Przedszkola Samorządowego nr 9 określamy.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – założmy, że przyjmujemy punkt wyjścia, jaki teraz zaistniał, to czego możemy się spodziewać, zakładając, że te sugestie komisji naszej i tu kolegów radnych złożone do Komisji Budżetu nie będą zrealizowane, bo budżet jaki jest, to wszyscy wiedzą. A więc w tym momencie, czy Pan dyrektor jakieś tam ewentualnie wyjście awaryjne ma i zna, i czego możemy się spodziewać ze strony pań dyrektorek?

– **p.Ziarno** – od dyrektorek, no na pewno jakiegoś niezadowolenia. To tutaj trzeba powiedzieć wprost, bo jest to trochę mniej. Natomiast ja nie chcę dyskutować, czy to starczy, czy nie starczy, bo trudno mi na te tematy się wypowiadać. Na pewno jest to kwota mniejsza. Jak już powiedziałem na wstępie, my planujemy w tej chwili, na podstawie tego, co mamy w budżecie 329 zł na jedno dziecko tej dotacji 75%. Odpowiednio mniej byłoby w punkcie przedszkolnym, bo tam jest 40%. To już nie jest istotne, bo to jest pochodna od tego. Ale gdybyśmy odjęli tą kwotę, którą płacą rodzice, czyli inny sposób zastosowali, bo tutaj zostało to odjęte na tej zasadzie troszeczkę, że no zabrakło jakby środków i poleciano w przedszkolach jakąś tam kwotę, to ponad milion złotych tam pocięto i to dało nam, że otrzymaliśmy wskaźnik ten 0,74. Natomiast gdybyśmy zastosowali inne rozumowanie, że my jakby od tych wydatków odliczamy to co wpłacają rodzice, to jest dokładnie 316 tys. zł, to wtedy ta kwota mogłaby się zbilansować gdzieś na 350 zł z groszami. Trochę więcej jak 350 zł. I teraz jest pytanie wobec tego, jeżeli 350 zł, no to są skutki finansowe jakieś i to by była kwota ok. 300 tys. zł, tak z grubsza licząc szacunkowo, które by jeszcze należało do tych dotacji dołożyć. No, ale jest pytanie skąd ją wziąć? Pozostawiam to na razie jakie pytanie otwarte.

– **Radny Józef Skiba** – czy w takim razie prowadzący te placówki przedszkolne nie będą podwyższać opłat za przedszkole?

– **p.Ziarno** – trudno mi powiedzieć.

– **Radny Józef Skiba** – a jeżeli nie, to czy to się nie dobije na jakości powiedzmy wychowania, utrzymania tych dzieci w tych placówkach?

– **p.Ziarno** – trudno mi tutaj powiedzieć. No, na pewno jak są gorsze środki, no to na pewno są gorsze możliwości. Natomiast na ile, to nie wiem.

– **Radny Józef Skiba** – czy my mamy jakieś prawo, czy moc ustalania górnej granicy opłat dokonywanych przez rodziców? Bo np. prowadzący, gdy dostanie niższą kwotę z miasta, to będzie mógł to odzyskać poprzez podniesienie opłaty, która uiszczają rodzice.

– **p.Ziarno** – takiej możliwości nie mamy. My nie mamy możliwości wpływu.

– **Radny Józef Skiba** – czyli może być tak, że podniosą opłaty rodzicom.

– **p.Ziarno** – nie należałoby wykluczać tego. Tak bym powiedział.

– **Radny Piotr Pawlicki** – ja może tutaj do tego „na jakości”. Ja myślę, że w ogóle jako tako każdy jednak nauczyciel, czy będzie to w szkole czy w przedszkolu niezależnie nawet od takich sytuacji kryzysowych, trudniejszych jako tako nigdy nie zmieni swojej pozycji wychowawczo-pedagogicznej. Tak, że tu zawsze będzie ta relacja prawidłowa. Oczywiście ja rozumiem w czym leży problem. Natomiast po pensji nikomu chyba się nie oberwie, ale z drugiej strony w jakimś sensie warto by było zadać sobie wirtualnie pytanie, co w takim razie dyrektorzy mogą uczynić? Co pomniejszyć, z czego zabrać? Więc tam będą te dylematy się toczyły. Ja tam powiedzmy nic nie wymyślę tutaj mądrego. Myślałem w pewnym sensie, żeby coś w progresję zamienić. Czyli założmy, że w miarę upływu czasu, powiedzmy, że ten punkt wyjścia by był, założmy za kwartał zobaczyć co się dzieje, może jakieś lepsze dochody będą i podnosić. Ale to jest chyba skomplikowany proceder. Tak myślałem, że w zależności od dochodów miasto może trochę, ale to taka planujemy i raczej tam cudów nie będzie, a ten rok trudny na pewno. No, to może tak obiecać na przykład dyrektorkom, że od tego momentu jest tak, ale w połowie roku już może być lepiej. Taką progresją iść, że do końca roku będzie już coraz bliżej tego standardu z ubiegłego roku. No, ale to jest wróżenie z fusów.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – sam sobie Pan radny odpowiedział, że to jest wróżenie z fusów, a więc nie mieszajmy dopustu bożego do realiów finansowych. Ale Panie dyrektorze mam pytanie takie spójne z tym, co radny Pawlicki mówił. Czy ten punkt wyjścia, może my tam jakiś błąd zrobiliśmy, że ten punkt wyjścia w naszym przedszkolu spowodował teraz te konsekwencje?

– **p.Ziarno** – to znaczy punkt wyjścia. Trzeba pamiętać, że nasze przedszkole jest przedszkolem publicznym i nasze przedszkole po pierwsze, pracuje w oparciu o kartę nauczyciela, czyli nie zatrudnia na zasadzie kodeksowej, czyli w tej sferze płacowej możliwości są dosyć ograniczone. My mamy tam co prawda oddziały integracyjne, ale ja w oddziałach integracyjnych odliczam te dodatkowe koszty, które są związane z tym, że dodatkowo jeszcze płacimy z tego tytułu, że oddział jest integracyjny. To są dodatkowe koszty, głównie płacowe ponoszone. Ja to już odliczam. A trzeba też pamiętać, że większość kosztów ok. 90% to są w placówce jednak zawsze koszty płacowe. To zależy ile się remontów zrobiło w danym roku, ale od 80 do 90% i ponad to są koszty płacowe i pochodne. Czyli największa zawsze możliwość tutaj jakby, największa „praca”, jeżeli chcemy gdzieś coś obcinać, to się odbywa zawsze na kosztach płacowych niestety. Bo tam są największe możliwości, bo to są największe wydatki i to jest jedyna możliwość sterowania. Natomiast jesteśmy też ograniczeni, bo są awanse zawodowe, są przeszerogowania, jest karta nauczyciela i my musimy, ponieważ jest to placówka prowadzona przez jst, my musimy te wymogi spełniać, czy nam się to podoba, czy nie. Są poza tym urlopy zdrowotne i inne rzeczy nieprzewidziane i tutaj nasza możliwość manewru w tym wszystkim w sumie jest dosyć ograniczona. Na pewno możemy ograniczać w jakiś tam sposób. Natomiast każde ograniczenie to obniżenie standardu. Natomiast placówka niepubliczna nie otrzymuje 100%, tylko w tym wypadku 75%. Tu jest brane to pod uwagę, że oni nie muszą na karcie nauczyciela pracować, bo oni mogą na kodeksie pracy pracować. Ich nie obowiązuje karta nauczyciela. No, ale z tego tytułu też nie mają 100% tylko mają 75%. Poza tym oni nie muszą podstawa programowych, no i wiele innych tutaj jeszcze jest składników, których nie trzeba tam realizować. Natomiast praktycznie to chyba tam realizują jednak te podstawy itd.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – z drugiej strony, z tego co wiem po Komisji Budżetu i Rynku Pracy, to co powiedział kolega Pawlicki również, mizeria jest straszna w projekcie budżetu na rok przyszły. Czy jeszcze są pytania do Pana dyrektora?

– **Radny Józef Skiba** – ja myślę, że Pan dyrektor przedstawił nam ten temat obszernie.

– **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – i racjonalnie i pragmatycznie, jak zawsze. Uważam, że kompetencje Pana dyrektora są oczywiście elementem ważnym.

– **Radny Marek Szmagliński** – czy jest taka możliwość, żeby zejść poniżej tej kwoty?

- **p.Ziarno** – no my możemy jedynie, jesteśmy zależni od Przedszkola Samorządowego nr 9. Jeżeli będziemy obniżali koszty w tym przedszkolu, to będą nam malały dotacje. Natomiast jest pytanie, czy my zawsze jesteśmy do końca zainteresowani, bo też trzeba mieć świadomość tego, że obniżanie kosztów w tym przedszkolu, to jest obniżanie standardu przedszkola i stajemy się wtedy mniej konkurencyjni i po pewnym czasie dzieci mogą od nas zacząć odpyływać nam.
- **Radny Marek Szmaglinski** – jaka jest sytuacja w sprawie, bo kiedyś tam Pan Burmistrz mówił, budowy drugiego przedszkola samorządowego? Czy ono już w ogóle zniknęło z tych planów, czy jeszcze rozważacie tutaj Państwo?
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – nie ma.
- **p.Ziarno** – to chodziło o budowę nowego przedszkola i przeniesienie tam Przedszkola Samorządowego nr 9.
- **Przewodniczący Bogdan Kuffel** – czy są jeszcze pytania do Pana dyrektora? Nie ma. To dziękujemy Panu bardzo. (...)